

Jednoniówka literacko-
zakulisowa poświęcona
scenie i sztuce.

SOSNOWIECKI DJABEŁ TEATRALNY

Polska sztuka u nas!

**Testimonium
paupertatis.**

Prowincjo miła!
Czemś dawniej żyła!?
Jak innaś była! —
„Eviva l'arte !”,
W frazes utarte,
Dziś ci nie wartę!
Gdzie są poddani
Przemożnej Pani
Sztuce oddani?!
Nikt jej nie łasy
Minęły czasy
W kącie mecenasy!
Filip z Konopie,
Baba, dziad, chłopie,
Dziś sztukę kopie.
Rzecz oczywista
Śle ją artysta
Też diablom trzysta!
Nie szukaj fratrze,
Sam na to patrzę.
Jej i w teatrze!
Wy tylko przecie
Wszak smakujecie
Dziś w — kabarecie!
Dusza wam płonie
Sercem drząc w łonie
W szal — w ilusioniel
A sztuka!? — Satis!
Ot pauperatis,
Wam testimonium,
Składa czart w ukłonie!

CENA 15 KOP.

DOM TOWAROWY SZ. FÜRSTENBERG BĘDZIN

**Oddziały: Sosnowiec, Główna 22.
Zawiercie, Marszałkowska 6.**

Dział mebli.

SZAFY dębowe fornirowane i jesionowe.
KREDENSY, biblioteki.
STOLY: dębowe, jesionowe i olszowe.
KRZESŁA: dębowe, wyplatane, kryte skórą, gięte wiedeńskie,
BIELIŻNIARKI dębowe z lustrami i bez
UMYWALNIE dębowe z marmurami—moskiewskie i żelazne.
Nocne szafki z marmurami i bez. Stoliki do kart.
BIURKA dębowe, szafkowe, rozbierane i całe.

KONSOLE dębowe i gięte wiedeńskie.
TREMA i lustra wiszące.
OTOMANY, kanapy i szczełongi kryte dywanami zagranicz-
nymi, skórą lub ceratą.
Garnitury machoniowe oraz bambusowe.
MATERACE sprężynowe i poduszkowe.
ŁÓŻKA: dębowe, żelazne i nikłowe z siatkami firmy „Piotr
Jarnuszkiewicz i S-ka” oraz innych fabryk.

Dział galanteryjny i kuchenny.

DYWANY strzyżone i tureckie.
PORTJERY, kapy pluszowe i pikowe.
SERWETY, firanki, story, lambrekiny.
CHODNIKI dywanowe, pluszowe i parciane.
NOŻE, łyżki widelce, oraz całe nakrycia stołowe, platerowa-
ne firmy Frageta, Norblina i innych.
LAMPY, Maszynki do gotowania „Primus”.
MAGLE i pralnie „Całą parą” firmy „John i S-ka”.
WYŻYMACZKI z zakrytymi trybami i na kółkach rowero-

wych z trwałymi walcami gumowymi.
ZEGARY ściennie i kieszonkowe złote i srebrne damskie i
męskie—dewizki złote i srebrne.
MASZYNKI do mięsa.
GARNITURY do umywalni angielskie.
NACZYNIA kuchenne aluminiowe.
ROWERY męskie i damskie słynnej firmy A. Leutner i S-ka
w Rydze.
PATHEFONY z wieczną kulką szafirową.

Dział konfekcji męskiej.

FUTRA na oposach, elkach, popielicach, dublonach, lisach
i t. d. z kołnierzami karakulowymi od 45 rb.
PALTA z angielskiego materiału na wacie z czystą wełnianą
podszewką i kołnierzem szalowym z dobrego karakulu od
35 rb.
UBRANIA z ang. mater. z dobrej i solidnej roboty od 25 rb.

UBRANIA tużurkowe i frakowe z dobrej krepy krajowej od
35 rubli.
UBRANIA smokingowe na jedwabnej podszewce od 35 rb.
JESIONKI z ang. mater od 20 rb.
KURTKI na wacie od 10 rb.

**Własna największa w Zagłębiu pracownia nagrodzona wielkim medalem
złotym na wystawie w Rzymie w 1911 r.**

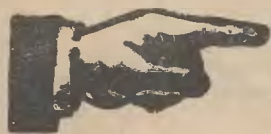
Na składzie wielki wybór materiałów angielskich, krajowych oraz futer.

Dział konfekcji damskiej.

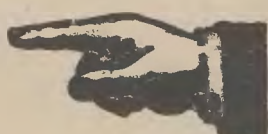
FUTRA, na popielicach, skunksach, elkach i t. p.
ZAKIETY futrzane nurkowe i t. p.
PALTA na watolinie z karakulowym kołnierzem szalowym.

PALTA aksamitne długie, z jedwabnego pluszu.
Kostjumy wełniane, aksamitne i z czystego angielskiego materiału.
CHUSTKI czysto wełniane.

Własna pracownia prowadzona przez wykwalifikowanego krojczego.



Sprzedaj na raty i za gotówkę!!



Sklep polski

Sklep polski

JÓZEF TRYTKO

SOSNOWIEC,

Główna № 14. :: Telefon 418

WINA

Węgierskie

Francuskie

Szampańskie

Krymskie

Likiery

Koniaki

WÓDKI

i t. d.

Poleca

Towary Kolonjalno-Spożywcze,


Delikatesy, Owoce

Drób

Zwierzyne

Wędliny litewskie,



 Ryby świeże
solone i wędzone

Kawior Astrachański
i Amurski.

Wszelkie zamówienia piśmienne i telefoniczne wykonywam z całą akuracją i dostarczeniem na miejsce.

Przy zakupach!!

za okazaniem niniejszego kuponu ustępstwo 10%

KUPON 10%

HANDEL WIN

10%

Józef Trytko

ustępstwa okazicielowi.

Kupon do wycięcia.

Reprezentacja na Król. Pols. i Rosję.

Na miejscu nauka i obznajmienie z
maszynami do pisania wszystkich
systemów.

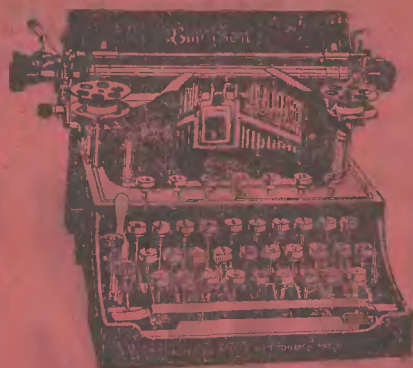


W. PERCIK

Skład materiałów piśmiennych
i rysunkowych

SOSNOWIEC, ul. Modrzejowska 10

Firma egzystuje od 1886 r.



Telef. 254.

NA SKŁADZIE MASZYNY do PISANIA

WSZELKICH SYSTEMÓW

MERCEDES — HAMMOND — ORZEŁ oraz

Maszyny do liczenia jak i przybory wszelkie do takowych.

AMERYKAŃSKIE

po cenach
fabrycznych

B
I
C
R
O
W
E

M

E

B

Wyrób

L

E

B
I
U
R
O
W
E

po cenach
fabrycznych



Lex vitae!

*Przez życie idź w błazeńskiej czapce
i pustką serca dzwoń,
Myśl w konwenansu chroń pułapce;
Przez życie idź w błazeńskiej czapce
A miej spiżową skron!*

*Twój Anioł Stróż promiennie biały,
Twych rojeń złote sny,
Na krzyż z nim... w błoto ideały,
Twój Anioł Stróż promiennie biały
To ból, to żal, to łzy.*

*Nie szukaj jasnych gwiazd na niebie,
K'obroży kark swój skłon,
Miej serce w piersi, lecz dla siebie.
Nie szukaj jasnych gwiazd na niebie,
Bo w cierni spowijesz skron.*

*Wesele kłam choć rwie tęsknica,
A ból wypala łzy.
Napiętnuj fałszem blade lica.
Wesele kłam choć rwie tęsknica
I skon na ustach drzy.*

Ad. Siedlecki.



Kada Żbikowska

Dziś się nieco troska,
W zwątpień pływa misie
Bo myśli... myśli...
O swym benefisie!
Wiedzieć ludkowie,
A kto się dowie,
Niechaj drugim powie!
Że, — dnia szóstego
Marca nadchodzącego
Żbikowska „Kada”
Benefis ma! — Wypada
By jak Wy z Niej, tak Ona,
I z Was była rada
Nieprawdaz?

Pierwsza Miłość.

W garderobie primadonny prowincjonalnego teatryku, przeuroczej panny Zofji, woń kwiatów i perfum wraz z nadmiernie rozgrzaną gazem temperaturą, wytworzyła upajającą atmosferę—

Właśnie przed chwilą grono czarnych fraków (dobrze skrojonych) opuściło garderobę artystki—benefisantki, tylko liczne wieńce—bukiety i kosze kwiatów, świadczyły o powodzeniu, jakim cieszyła się ulubienica Muz i publiczności.

W szczupłej jak bombonierka zalotnie przystrojonej garderobie, było teraz ich dwoje, budząca się nowa gwiazda sławy, panna Zofia i szpakowaty już, lecz doskonale zakonserwowany prezes X. X. zdeklarowany i stały przyjaciel młodziutkiej aktorki.

Właśnie teraz, duże promienne wilgotne oczy panny Zofji spoczęły z ciepłym serdecznym wyrazem podziękia na pięknej arystokratycznie głowie wielbiciela—chylając się w pocałunku u jej rąk.—

—Dziękuję—dziękuję ci serdecznie żeś przyjechał—szepnęła

—To ja ci dziękuję—przy tobie czuje się odmłodzonym—a nawet—wiesz dzisiejszy wieczór—dziwne a dawne obudził we mnie wspomnienia

Młodzieńcze?

Tak jakby...

Cóż to, opowiedz—mam jeszcze czas!

Moja... pierwsza miłość!

Prezes zasiadł w buduarowym foteliku zamyslił się, wreszcie wolnym, cichym głosem, zaczął mówić

Miałem wtedy lat 25 zapaleniec kochałem sztukę.

Trzy, cztery razy w tygodniu, co mówię, niemal codziennie bywałem w teatrze z kolegami również entuzjastami.

Pamiętam tę chwilę jak dziś...

Jednej zimy.. w zespole artystów trupy prowincjonalnej, pojawiło się młodziutkie, śliczne dziewczę, aktoreczka początkująca zaledwie a jednak... lecz będę się streszczać, po miesiącu Lili Borska była ulubienicą całej publiczności.

Talentem i wdziękiem podbiła nawet krytyków cała inteligencja, miasto całe, mówiło tylko o niej i do teatru chodziło tylko dla niej.

Wróżono jej bajeczną przyszłość, stanowisko na scenach pierwszorzędnym, karierę na polu sztuki!

Możesz sobie wyobrazić młodzie! Myśmy szaleli za nią!

Ulegając publiczności dyrekcja dała jej benefis.

Teatr był wyprzedany—kwiatów moc—i wtedy to w delegacji od kolegów, przyszedłem złożyć jej wyrazy uwielbienia i hołdu, jak dziś... do garderoby. Po raz pierwszy mówiłem z nią.—Matka jej, staruszka, przyjęła z rąk mych kwiaty. To była moja pierwsza—młodzieńcza, serca, i uczuć porywem pierwsza miłość... Arystokratyczna głowa prezesa pochylała się, i tylko gazu cichy syk—przerwało westchnienie... smutne a rozrzuwien dalekich nutą drżące...

I cóż dalej?...

Dalej—nic—zginęła mi z oczu, wyjechałem na studia, i od tej pory... dopiero dziś jakby zjawą, w tobie odnajduje to wspomnienie pierwszej... młodości.

I pierwszej miłości? echem dorzuciła Zofia.

W tej chwili weszła garderobiana.

—Proszę pani, już czas na scenę—mówiła, z pośpiechem zbierając rozrzucone ubranie aktorki.

—Proszę, pani narzuci na siebie ten płaszcz...

Jednocześnie rozległo się głośne wołanie reżysera:

—Panno Zofjo, proszę się pośpieszyć! Już czas na scenę czekamy tylko na panią!...

Piękna aktorka szybko odziała się we wspa-
niały płaszcz futrzany, schwyciła szal jedwabny i

natychmiast zniknęła.

—Do widzenia, rzuciła znalazłszy się już za drzwiami.

Prezes wstał, poszukał laski, poprawił krawatkę, i zabierał się do wyjścia. Naraz zaszła mu drogę garderobiana.

—Proszę pana...—szepnęła nieśmiało.

—Czego pani sobie życzy?—spytał przyglądając się staruszcze nawpół ciekawym i trochę zdumionym wzrokiem.

—Pragnęłabym pana o coś poprosić...

I więcej wyrzec nie mogła, czuła się ogromnie zafrasowaną...

—Nie wiem, czy pan zechce mnie wysłuchać...

—Wyrzekła głosem urywanym.—Ja... ja jestem już starą kobietą, zupełnie już sił pozbawioną... Z trudnością mogę wykonywać robotę, której się tutaj podjęłam. Ze względu na mój wiek i na moją przeszłość, chciałabym tedy dostać miejsce... miejsce w przytułku Tow. Dobroczynności, którego pan jesteś prezesem.

—Jest jeszcze pewien bardzo ważny wzgląd który skłoni pana może do żywszego zajęcia się tą sprawą. Znajduję się bowiem w opłakanym położeniu... Ja... słyszałam wszystko, co pan poprzednio opowiadał tutaj... przed panną Zofią i... i... trudno, muszę to panu powiedzieć: ja właśnie jestem tą Lili Borską.

—Pani... pani jest...?

Oboje spojędali na siebie w milczeniu.

Czy to możliwe?! Owa promienna, zjawiskowa cudna dziewczyna mogła się tak dalece zmienić?

Stał jak człowiek nieprzytomny.

—Ileż pani liczy lat obecnie?—zapytał mimowoli.

Garderobiana uśmiechnęła się boleśnie.

—Nie jestem taka stara, jak się to wydaje—odparła załawienym od wzruszenia głosem.—W życiu mojem dużo już wycierpiałam, wiele, o! bardzo wiele zniosłam... Teraz mam lat czterdzieści parę... Dwadzieścia lat temu widział mnie pan na scenie... Pan przecież wie, że trudno ze sceny poznać wiek aktorek...

Ja zresztą wkrótce ustąpiłam ze sceny... Później przechodziłam niezwykle, i straszne koleje losu... kiedyś, może panu powiem to wszystko. Później dostałam—dzięki protekcji pewnego kolegi—w tym teatryku miejsce, które wnet objęłam i oto jestem garderobiana. Teraz nie czuję się na siłach, pracować mi trudno... Podałam już nawet prośbę, a pana proszę tylko o poparcie... Pan, jako prezes ma wpływy. Proszę pana nie zapomnieć o mojej prośbie... Nazywam się katarzyna Borecka zaś Lili Borska to był mój pseudonim, pan przecie pamięta...

Nie chciała teraz przypominać dawnych czasów, aby nie wywołać jakich przykrych wzruszeń. Rozumiał tę delikatność.

—Dobrze, napewno nie zapomnę o pani prośbie —zapewniał głosem drżącym.—Jutro z rana pójde do biura i... wszystko będzie załatwione. A może... tymczasem chwilowo pani potrzebuje... jakiejś pomocy...

Sięgnął ręką po portfel, lecz garderobiana powstrzymała go ruchem stanowczym.

Dziękuję—rzekła z prostotą i dumą.

—Jeszcze jedno dodać muszę, oto: żem nigdy nie popełniła nic złego i sumienia swego nie obarczyłam żadnym złym postępkiem; tak, panie.

—Wiedziałem o tem—

Na odchodnem ujął rękę garderobianej i przycisnął do niej swe usta.

„Pozostała kobietą, „godną szacunku“ Pierwsza moja miłość, pomyślał i uczuł dziwne w sercu wzruszenie.

Pierwsza miłość.

Jedyny OPTYK w Zagłębiu OSKAR EINHORN

Skład Materiałów Aptecznych
i przyrządów elektrycznych.

DETALICZNY I HURTOWY SKŁAD

FOTOGRAFICZNY.

Pierwszorzędne zastępstwa w zakresie tej branży.
Posiada na składzie w dużym wyborze APARATY,
LORNETY, LUNETY Busch'a, Goerz'a, Zeis'a, i in.

Telefon 186. **SOSNOWIEC** Telefon 186.
ulica Staro-Sosnowiecka róg Nowej dom LIPNERA
za Katowickim przejazdem.

Okulary, binokle i lorgnon.

Wykonuje wszelkie zamówienia podług recept okulistów.
Szkła prowadzi tylko Buscha. Wybór ogromny, zawsze nowości.
Posiadam wszelkie maszyny do montowania. Jak robotą tak i
cenami konkuruję z Katowickimi firmami.

NAJNOWSZE SZKŁA „BIFOCAL” „TELEGIC” i „ISOCRISTAR”.

SKŁAD WYROBÓW FABRYKI ŻYRARDÓW

I MAGAZYN BŁAWATNY

A. ZIELIŃSKI i Z. PRUSKI

SOSNOWIEC, ulica Warszawska № 6.



Prince of Wales

KATOWICE
BEUTHEN^{0/3}

zapowiada nadejście ostatnich nowości wiosennych

∴ ANGIELSKA KONFEKCJA MĘŻKA ∴

KAPELUSZE—KRAWATY—RĘKAWICZKI.

Angielskie obuwie „VERA”.

REPREZENTACJA I SKŁAD FABRYCZNY
OBIC PAPIEROWYCH I. FRANASZKA W WARSZAWIE.

Materiały piśmienne

OBRAZY ZABAWKI SZTYCHY

Wł. Czechowski

dawniej I. PIOTROWSKA

SOSNOWIEC, ulica Główna № 4. ∴ Telefon № 221.

PRACOWNIA RAM I PASSEPARTOUT

FARBY I PRZYBORY MALARSKIE

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie, malarskie
od zwykłych do najwykwintniejszych

Śistwy na ramy i do tapet w wielkim wyborze.

FRYZJER SEWERYN GEGŁOWSKI

w SOSNOWCU ul. Główna № 18

pod firmą „**KAROL**”

Poleca: wszelkie wyroby z włosów
PERFUMERJĘ — Salony dla Pań i Panów.

Mycie głowy z momentalnym suszeniem

MANIKIURY.



Ze

Zwierzeń

Jakóbka

Maszynisty

Teatralnego.

Z Achtorami to ta łada
nikt nie dońdzie — Ani kiedy
wiesz gdzie go swyndzi, i co go
boli, a już achtorci dziwadła na
ten przykład wszystkie, i jak
peda, sam drektor historyczne
bestje som.

Przed teatrem w terminie bywałem a
slusarza-mechanika i temu jestem teraz ma-
szynistą w tyjtrze — otóż z terminu mi w
lepetynie zostało, że niby jako wyzwajający
się, musi jakiś majsterszyk wyrobić, i coś
niby na ten przykład potrafić, tak w tyjtrze
jako że komendjanty naród przeciwny jest
całkiem, nie umić nie potra, a jaści czem ci
i kto całkiem głupszy, a modne majtadały ma.
to i lepiej a karjery pewniejszy.

Pewnie że slusarstwo nie byle co, i jako
rzemiosło cechowe uważanie ma, brat brata
trzyma, a także starsze cechu baczenie dają,
coby majsurem byle chłystek nie ostał, rzeczy
nie rozumiejący, albo zgorszenie dający, ano
w tyjtrze na opak.

Maszynistą w tyjtrze jezdem bez mała
osiemnasty rok, napatrzyłem się tedy niemało
komendjanctwa, a już przeróżnych intrygów i
kombinacji, nikt tak nie dojrzy jak ja —
że to sobie u góry siedzący jestem, i wszystko
widzący. W Sosnowieckim tyjtrze różnie to
tam bywało, najwięcej zdrowia w te łachy ta
Majder wsadził — największe łania i prania,
pamiętam były za Książka, a największe po-
wodzynie, to miał ten drektor co Go ta jeszcze
nie ma, ale będzie — bo teraz ta... tera to
długa historia i termedyje gadać.

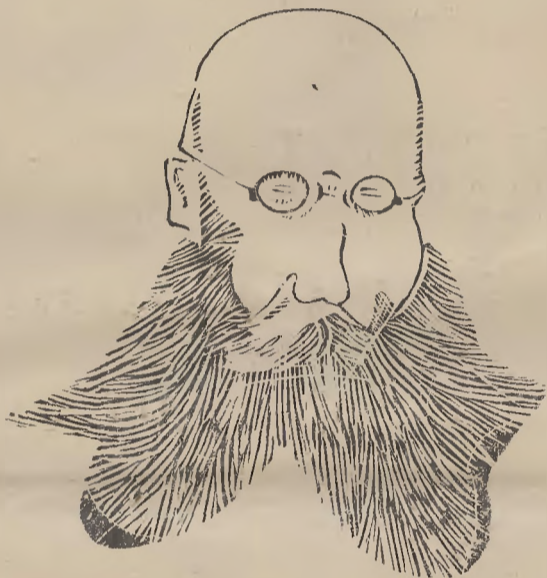
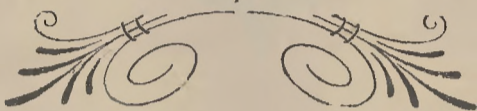
Achtor mówić nie umiejący — gembe se
goli, w cukierni siaduje — pracę i człowiecka
poniewiera, a ino krawat modny zawali — to
ci go takie wiatry spierają, że ino bez kija
nie przystępaj — a i to jeszcze trza go dobrze
w garści trzymać.

Achtorci pożal się Boże — te wyjąwszy
co bułką a herbatą żyjące są i w garści rolę
trzymają z wielkiego zapalu do sztuki niby —
to reszta nie warte, a czem ci lepiej o której
krytyka pisze tem Ci i gorzej — bo pewno ze
sobą konszachty mają.

Dyrektor może też zostać bez żadnych
kwalifikacji — byle spryciarz był — świecić
umiał — i łął na potęgę. — U nas tu w tyjtrze
Sosnowieckim całkiem jest inaczej ale to
długa historia i termedyje gadać.

W tyjtrze to tak — abo komendjant
licha warty jeno obrotny, ta i wyjdzie na ludzi
abo go psi zjedzą kiedy talentny, a poszano-
wanie dla sztuki mający jest.

A zaś achtorci ho! ho! to ci sprytne sztuki
o kiecki ma wielkie staranie, o mecenasów
tyż — a rolę jak jeno wielgachne są, to i dobra
mniejsza — dla niej, czy nie dla niej, czy po
sprawiedliwości jej się należy, czy innej —
farda — byle się pokazać, a potem publika ura-
ganie robi, co doletnia kobiecie, panny nie-
łatki wycina — a co młodszejsze a urodziwsze
niby kury na grzędzie siedzą, i czekają aż i
ony dobiórą się, mecenasa, kiecek, i rolów.



ŻYWOT WIEDZIE SOBIE SŁODKI
TRWA W NIM JAK ROK DŁUGI
KUPIŁ TERAZ DOMEK JEDEN
WKRÓTCE KUPI DRUGI.

JAKA RÓŻNICA!

Jaka jest różnica pomiędzy powiedzmy
Ciechanowskim a kasztanem?
Ta — że kasztan wypuszcza pączki na
wiosnę, a Ciechanowski w zimie.



Co znaczy... Kochać?

Co znaczy Kochać? Znaczący żyć
Z upojen — czary rozkosz pić
Tak orzekł jeden z wieszczów
Kochać — to znaczy piekło snić
Ni jeść, ni spać, ani się — myć,
Dekadent rzekł wśród dreszczy
I — zrobił ruch złowieszczy
Kochać! zawołał student znów
Zachłystał się z radości,
Kochać! to wiosna, zapach bzów,
I — gdy się ciągle pości,
Kochać!!! zaryczał pędzla mistrz
Z czupryną straszny czyniąc gwałt
Kochać!!! Ha! Na przesady gwiżdż!
A boskość linji czej i kształt,
Mylicie się, rzekł cynik stricte
Kochać w znaczeniu słowa całem
To mieć — jak mym to ideałem
Wikt, opierunek no i — Wikte,
Aptekarz — dotąd był cichutki,
Rzekł — kochać... to pociąga skutki
A w czasie sprzeczek z gości grona
Ciechanem znikli... ja i ona.

A. S.

U nas tu w tyjtrze Sosnowieckim ina-
czej całkiem jest — ale ta długie termedyje
gadać.

Abó ci one dziś reżysjery, na stołkach
godzinami wysiadające a nierozumiejące co
potrzeba, co najwyżej, palicem aktorom pokażą,
ano drzwi — ano okno — a ono zapiecek, aby
jaż, aby prędzej, bo drektor gania byle grać
byle ciągiem nowe sztuki majstrować, jaka że
publika głodna komedji jest, i ino na chybeika
do tyjtra przyńdzie.

A publika — Boże najmilejszy — to Ci
wydra — żeby tak na mnie, no! Przyjdzie to to,
do tyjtra — nawydzia nawydzia, nosem
pokręci, i aniś się obejrzał jaż siedzi w ilus-
ionie, abo inkszym kabarecie, a potem se gadają
a to niema meblów. a to dykoracje złe — a
to kociemy byle co, a są i takie przyścipne
co im i maszynista nie w smak — jako nie
w porze deszcz abo i burze robiący — A żeby
ona publika się tak jęła, na ona polska sztukę,
jak należy oglądać, toby i kociemy byli, i
dekoracje i co potrzeba.

U nas tu w Sosnowcu inaczej jest, ale
to długie termedyje gadać.

Na ten przykład goźdz do trumny, to te
pisarki reneenzenty — jak ci jednym do gustu
utrafi, i schwali co nie daj Boże, aż pysk
wykrzywia, że niby tak było wszystko doku-
mentnie dobrze, aliganko jak należy — to ci
migiem drugi reneenzent od inszej gazety
ehce być mondrzejszy bestja, i od czej i wiary
nawydzia, napsoci, chociaż zrozumienia cał-
kiem o tejatrze nie mający, a jak jeszcze ta-
kiemu zapachnie spódniczka to jaż wtedy —
walać pies przez pole sztukę dramatyczną całkiem
djabli biora — chyba że pan reneenzent spó-
niczke se weźmie.

U nas tu w Sosnowcu inaczej jest ale
za długie termedyje gadać.

Albo one przyjaciele tyjtra, co to psy
zajęca zjadły — zbiera Ci się niby do winta abo
preleransa radców, a mecenasów sporo, i
radzą — kadzą aż Ci jeden jaż prezes — drugi
drektor, trzeci statuty, pisze, czwarty zapo-
znaje się z achtorami, inszy niby do wypitki
spodobny, a okazji nie mający, z aktorami
wstawia — a wszystko w kupię na gapę, nazywa
się Towarzystwem Przyjaciół i Miłośników
od komendji — i przez to tyjatr jak żydowska
szkapa bokami robi — ogonem się biedzie opęda
a na obsiadając go muchy spoziera rychło li
one Miłośniki cosik robią jako potrzeba.

U nas tu w Sosnowcu inaczej jest ale
to termedyje gadać i.....

Co takiego? mam stalić jadaczkę?

Niema tak dobrze — będę gadał, a co nie?
Swoim achtorom drektor rozkazywać może,
ale co ja, to nie taki głupi!

U nas w Sosnowcu..... jaż milezę.

Naj...Lepiej!

Dotrzymał słowa.

Ja żebyście to wiedzieli!
Żeby żydów djabli wzięli,
Wszystkie sklepy swe zamknęli
Ja... żebyście to wiedzieli
U żadnego za grosz bułki
Papierosa ni bibułki
Nie kupię, słowo honoru!

Tak się darł pełen zapalu
Michał — gdy się upił
Nazajutrz — na Modrzejowskiej
Portki sobie kupił



Bojkot w Sosnowcu.

— Ale — ale... miałem się radcy zapy-
tać jakie skutki odnosi bojkot w Sosnowcu?

— Kolosalne! — — — Trzy polskie skle-
py ogłosiły likwidację, a cztery żydowskie zos-
tały świeżo otwarte! —



Pechowiec

Wyobraź sobie taki wypadek wczoraj podczas
sprzeczek, w pasy teściowa moja wyskoczyła
oknem na ulicę! —
Człowieku! co mówisz! i co?
Niestety — mieszkamy od przedwczoraj na par-
terze.



Sroga kara

Jaka jest kara za dwużeństwo?
Dwie teściowe! —

USŁUGA POLSKA

CENY STAŁE

Największy Magazyn Bielizny Damskiej i Męskiej. PRACOWNIE WŁASNE

WYPRAWY ŚLUBNE.

R. JABLONKA KATOWICE,
Grundmanstr. 14.

MAGAZYN MEBLI

— ORAZ —

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

F. Drzewińskiego

w Sosnowicach,

ul. Modrzejowska № 26, 1-sze piętro wprost ul. Policyjnej.

IG. P. CIESIELSKI

WŁAŚCICIEL FABRYKI

WYROBOW MIEDZIANYCH I METALOWYCH

w SOSNOWCU.

POLNA, DOM WŁASNY

Hotel BRISTOL

w BĘDZINIE

ul. Sławińska 22. Telefon 284.

CENTRUM MIASTA

Gmach specjalnie wybudowany
z uwzględnieniem nowoczesnej
techniki. WZOROWA USŁUGA.

40 stylowo umeblowa-
nych z wielkim kom-
fortem numerów. —

OŚWIETLENIE ELEKTR.,
wanny i prysznice. Telefon.

Pierwszorzędna Restauracja.

CENY PRZYSTĘPNE.

Właściciel **Leon Borzykowski.**

CZEGO BYŁO BRAK W SOSNOWCU ?

Nowość!

Kto dba o swoje zdrowie niech się zwróci
do pracowni ubrań męskich i damskich.

Nowość!

p. n. „Wygoda i Pożytek”

SOSNOWIEC, Jwangrodzka 9 m. 2.

Za niewielką opłatą obowiązuje się każde ubranie wydezyn-
fekować parą, przez co usuwa się z ubrania wszelkie zarazki,
wywabić plamy, zreperować odświeżyć — słowem doprowadzić je
do należytego porządku. Przyjmuje też wszelkie obstalunki z
własnych i powierzonych sobie materiałów oraz przerabianie
garniturów.

Zapewniam Sz. Klientom jaknajstaranniejsze wykonanie powierzonych mi zleceń i pozostaje
z wysokim szacunkiem **B. BRINGAJZEN.**

Zakład krawiecko-reperacyjny męski i damski.

PRACOWNIA
GRAWERSKA

**DYONIZEGO
KONICKIEGO**

w SOSNOWCU.

ulica Czysta.

WYKONYWA: Monogramy złot-
te, srebrne, faksymila, żetony,
roboty emaljowane, okucia al-
bumów, stemple metalowe i ka-
uczakowe.

Ceny przystępne.

JAKÓB KOHN, WARSZAWA

FABRYKA BIELIZNY.

WARSZAWA, KARMELICKA 29.

Wróżka i dyrektor

II. Czarnecki jest w kłopotach!
 Śniły mu się śliwki w błocie!
 Więc stroskany rzuca łóżko,
 Mknie na konferencję z wróżką!
 Ta mu rzecz dając przepis
 Chcesz być wesół, syt, obuty,
 Graj benefis!
 Wybrniesz z biedy!
 Dobrze; zagram — ale kiedy?!

„Dwudziesty i siódmy Luty”
 Nie zwlekaj ani minuty!
 Rzekła z miną arcy wieszczą

Résztę afisze obwieszczą.



Musi

Pan musisz bardzo kochać swą żonę?
 Zgadłeś pan—muszę!

Ambitne dzieci

A ja się z tobą nie mogę zadawać bo twój
 tata ma lombard
 A ja z tobą tyż, bo twój tata jest naszym sta-
 lym gościem.

W Dobie równouprawnienia
 Czy mogę się widzieć z panem domu?
 Łałuje—ale moja żona wyszła.

KLEPSYDRA.

Nie mając szczęścia, ani — stryczka,
 Ni jednej szczypty cjanku — kali,
 Dusza, by pjana histeryczka,
 Tańczy w publicznej życia sali.
 Tancerzy pełno w niej — szakali,
 Dysonans fałszów gra do taktu,
 Wdzięczy się cnota w przekupstw szali,
 Pozuje nago wstyd — do aktu.
 Z sumieniem rozum, dla compactu,
 Ocenia wartość z kręgu brzucha —
 I tak się tańczy od — antraktu,
 A żyje — prostytutką ducha.
 I z chwil się każda w błoto ślizga,
 Aż prysnie lza ostatnia z powiek
 Uragowiskiem się umizga,
 Klepsydra wtedy „umarł człowiek“.



ciową, warknął obywatel Sosnowca
 Operetka!

Nareszcie! rozpogodziło się oblicze oby-
 watela i mieszkańca Sosnowca, wstał, ziew-
 nał, poklepał się po brzuszku, o ile go miał
 naturalnie i... poszedł do iluzjonu! Ale nowy
 dyrektor był energiczny! Nie chcą chodzić do
 teatru?! Zobaczymy! Dam ja im ilusjony! Co
 powiedziawszy, zamputował z miejsca, wszy-
 stkie członki, sromotnie nie robiące kasy ope-
 retki i czekał... co będzie... ale... nic nie było,
 tylko wzgardzona operetka zaczęła grywać
 dramat na dobre, w dodatku w iluzjonie.—

Nowy dyrektor był jednak energiczny!
 Jak kozły od baranów, a plewę od ziarna, od-
 łączył koinedję nie robiącą kasy, został z far-
 są w świetnie, skrojonych frakach, i czekał co
 będzie... ale... nic nie było (w kasie teatru
 mianowicie) tylko wzgardzona komedia, za-
 częła grywać na dobre, operetki, w dodatku
 w iluzjonie.—

Nowy dyrektor był jeszcze mimo to ener-
 giczny, całą energją samego rozpędu! Wyrzu-
 cił na leś farsę, został w teatrze sam i czekał
 co będzie... ale nic nie było... tylko po maco-
 szemu potraktowaną, w świetnie skrojonych
 frakach—farsa, zaczęła na dobre, grywać tra-
 gedję klasyczną, w dodatku w jedynym pozos-
 tałym na Sosnowiec iluzjonie!—

Cóż było robić?! Co miałem począć ja?!

Nowy dyrektor i tu nie stracił energii—
 zakasał rękawów i... otworzył kinematograf,
 co zapowiadało świetny interes, bo w wszy-
 stkich b. iluzjonach Sosnowca grywały już roz-
 członkowane członki jego towarzystwa, w dodat-
 ku czuł się na tej właśnie placówce akurat
 jak u siebie w domu—bo rozpiął ekran w te-
 atrze—

z Aporyzmów

Na prowincji—karawanem wiozącym na cmen-
 tarz sztukę jest zawsze prasa! —
 Sympatje osobiste nieboszczkę eksportują—
 prywatnie spuszcza do grobu — a erotyczny za-
 pał zawiedzionych nadziei przygodnych recen-
 zentów przyklepuje je to wszystko z rozima-
 chem łopata, wrzeszcząc w niebogłosy—
 Niech żyje sztuka!



EUGENJUSZ MAJDROWICZ.

Włosy stają dęba!

Komu?!

Temu co na teatrłożył,

Grosz i pracę przez lat parę.

I dais—tego—co jest, dożył,

Skromnie siedzi w cukierence,

I nad sztuką polską biada,

W domu ma swych zastug wieńce!

Sztuka szepnie „trudna rada“,

Pocoś sam opuścił ręce!—

Z pamiętnika pchełki

z repertuaru Teatru Miniatur w Warszawie.

Dla pchełek nie egzystują

Żadne rygle żadne zamki,
 Przyszedł do kotyjski Księcia
 Za protekcją jego mamki
 Gdy dość miałam krwi błękitnej
 Za czerwona tęskniąc troszkę
 Przeskoczyłam z mego malca,
 Pokojówce na pończoszkę.
 Tulaj pobyt mam... cieplejszy
 Niżli puchy i kotyska
 Pokarm zdrowy, bo dziewczyna.
 Jak to mówią zdrowie i tryska
 Ssąc tak krew jej, zrozumiałam,
 Społecznego treść dramatu
 Czemu to arystokracja
 Pragnie krwi proletariatu!
 Lecz niedługo mnie żywila
 Młoda ta proletariuszka,
 Na bieliznę księcia pana
 Emigruje wprost z jej łóżka.
 Z księciem poszłam za kulisy,
 Gdzie z niewinnej pustej psoty
 Przeskoczyłam z gorsu księcia
 Baletnicze na trykoty.
 Niech pchełki wszystkie o tem wiedzą,
 I niech innym to powtórzą
 Ze w balecie mięsa mało,
 Ale za to waty dużo
 Chcąc więc ująć głodowej śmierci
 Której każda z nas unika
 Z mojej „cace valkowej“ diwy
 Przeskoczyłam na krytyka
 Krytyk który na artystkach
 Nie zostawiał suchej nitki
 Mszcząc się za nie, mym żądłkiem
 Gryzłam wściekle w suche tydki
 Ale strawa tykowata
 Twarda była niby deska,
 Upatrzyłam więc ofiarę
 Kudłatego jego pieska!
 Tu mi ciepło — tu wygodnie,
 Pokarm tutaj mam obfity,
 Krew mam czystą — pies nie krytyk!
 Niema krwi wszak jadowitej
 Piesek niema żółci we krwi
 I obrzydłej woni sznapsa
 Więc mój awans sobie chwale
 Zem z Krytyka — zesła na psa!



BABCIA SIEDZI.

— Czego beczysz, smarkaczu!
 — Bo babcia ciągle siedzi!
 — No to co, że siedzę?
 — Ale kiedy babcia siedzi na mojem ciastku
 z kremem!

ENFANT TERRIBLE.

Janek. Tatusiu, w Austrii wykopali dwa
 zęby tatusia!
 Ojciec. Czyś ty oszalał?
 Janek. Przecież o tem piszą w Kurjerze
 „Zęby mamuta“ a maniuńka, rozmawiając z
 panem Stanisławem, zawsze nazywa tatusia
 „starym mamutem“.

NA PREMJerze.

— Przepraszam, ale pan podczas pierwszego
 aktu tak wciąż rozmawiał, że nie absolutnie
 nie słyszeliśmy...
 — A to osobliwe żądanie!... więc ja tak
 mam mówić, żebyście i państwo wszystko
 słyszeli — dobre sobie!

Szczęśliwiec

Zgadnij kiedy żona moja najmniej mówi—?
 Gdy zachrypięta!
 Nie!
 W nocy?
 Nie—w Lutym bo ten miesiąc ma 28 dni.

Idzie o to...

Nie dba świat dziś zbyt o to,
 Gdzie, jak, kiedy, co i kto to,
 Brnij w życiowych kaluż błoto,
 Byle tylko, nie piechota.
 Zwij rozpustę — uczuć cnota!
 Cynizm fałszu skryj pozłota!
 Drwij z wielmożnych kłamstw szczodrota.
 Bijąc ciołem przed — podłota,
 Pijąc „bruderszaft“ z holota!
 Głos rozumu zdław niecnota,
 Rej się wodzi i z kokota!
 Spryt miej! w złem nie bądź miernota,
 Jak życiowe chce mieć „motto“
 Choć z kanału — czerp — lecz złota.

IDZIE O TO!

ul. Modrzejowska № 1. SKLEP CHRZEŚCIAŃSKI przy stacji vis-a-vis.

Z A B A W K I — Skład listew — Oprawa obrazów — Własna pracownia — L U S T R A

W. Karwacki

GALANTERJA — KONFEKCJA MĘZKA — LASEKI — OGNIE SZTUCZNE — GRY i FIGLE TOWARZYSEIE — SZTUKI MAGIOZNE. Ogromny wybór Figur-statuetek, przycisków, kałamarzy i t. p. Lalki. — Zwierzęta wyrobu angielskiego w pluszu jako to: Niedźwiedzie — Psy — Małpy i t. p.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH, PRZETWORÓW CHEMICZNYCH i FARB.

D O S T A W Y
DLA APTEK
„ FABRYK
„ AMBULATOR-
JÓW
i S Z P I T A L I .

JAN GROCHOWSKI

w Dąbrowie-Górnicej

OPTYKA

SKŁAD WOD MINERALNYCH,
NATURALNYCH i SZTUCZNYCH.

Tlen, Kefir, lekarstwa patentowe krajowe i zagran.

ARTYKUŁY TECH-
NICZNE,
FARBY, LAKIERY,
TERPENTYNA
POKOST
POLITURA.

ŚRODKI
OPATRUNKOWE
WYROBY GUMOWE
ARTYKUŁY DO
UŻYTKU DOMOWE-
GO.
PERFUMERJA
KRAJOWA i ZAG-
RANICZNA
KOSMETYKI
GALANTERJA
SKÓRZANA
WYROBY SZCZOT-
KARSKIE i t. p.

PAROWO-FORMALINOWA DEZYNFEKCJA MIESZKAŃ i RZECZY.

Pracownia ubiorów męzkich
W. Rutkiewicz
w SOSNOWCU,
ulica Starososnowiecka № 52.

Niema w Zagłębiu żadnej pasty
wyrobu polskiego prócz pasty
„GWIAZDA”

Nie kupujcież tedy innej pasty.
Poprzyjcie firmę polską, tembar-
dziej że pasta „GWIAZDA” jest
wyśmienita.

Dziarzyński i Duszyński
Starososnowiecka № 46.

Zakład ślusarsko-mechaniczny
JANA ZUCHA
(Majstra cechowego)
w SOSNOWCU, ul. Mikołajewska 6.
Wykonują wszelkie roboty w
zakres tego fachu wchodzące.
CENY UMIARKOWANE.

Sklep spożywczy

W. GEGOTEK

ulica Iwangrodzka № 1.

Cukier, Herbata

Produkty wiejskie.

Wyroby tabaczne.

Nowotworzony Skład obić papierowych
i listew na ramy i do tapet

„MARTA”

w SOSNOWCU, ulica St. Sosnowiecka № 18
dom W-go W. Malinowskiego.

POLECA. Obicia papierowe, Listwy na ramy i do tapet
Farby, Pędzle, Płótna i Płyn do malowania, Obrazy
różnego rodzaju, Pocztówki ilustrowane, Papeterję.
W specjalnej pracowni ram i passe partout wykonywa
się oprawy wszelkiego rodzaju obrazów, portretów,
fotografji, grup i t. p. solidnie, czysto i punktualnie.

Po cenach bardzo przystępnych.

MAGAZYN MEBLI

— oraz —

ZAKŁAD STOLARSKO-
TAPICERSKI

Urządzenia całkowitych pokoi:
sypialnie mahoniowe, jadalnie
dębowe, garnitury mebli stylo-
wych i otomany.

Fr. WOJTKOWIAKA
w Sosnowicach.

Nagrodzony najwyższymi nagrodami na wszech-
światowych wystawach w Rzymie i Barcelonie.

PRACOWNIA

wyrobów bambusowych

koszykarskich i tapicerskich

Otomany—szeslongi—kanapy.

S. RUTKIEWICZ

w BĘDZINIE, Sławiańska № 58.

NIEMA LUDZI

Miejsce niemal czemuż wszystkie obsadzono
wcześnie?—
Mówi człek bez posady, na jawie i we śnie,
A ten, co się dawanem nominacji trudzi,
Mówi codziennie, ziewając:—Naprawdę brak ludzi!
O rozsądku! wytłómacz tym panom przez litosć
Że przyczyną tych braków —protekcji obfitosć.



Zagadka.

Jeden lekarz—dwóch adwokatów, trzech inżynierów—blacharz —szewc, kominiarz i aptekarz, oraz dwóch rejentów, trzech fryzjerów, i jeden reporter, stanowi razem? Co? —Naturalnie w Polsce!
Czternastu przysięgłych krytyków i recenzentów teatralnych, znających się lepiej na sztuce od samego djabła! że nie wspomnę Sarcea —Harwego i innych.



Rozmowa Telefonem.

Hallo! Kto mówi? Aha-Co? Iluzjon Sfinks? proszę—Ogłoszenie do „Djabła”? Kiedy panowie dajecie ogłoszenia w żargonie! Jaki nieporozumienie!?

Zaraz... więc... bez wiedzy panów, czyli właścicieli iluzjonu—dano,— a raczej artysta wasz, dał do druku osobistą nad program reklamę w żargonie? Tak!—

Panowie dowiedziawszy się o tem wycofaliście je z obiegu —uznając słusznie, że reklama dla polskiej publiczności, w polskim winna być języku?! Tak! Doskonale! w porządku. Kto was napadł? Gazety?

Nie sprostowaliście Panowie? — Po co?! Błędne pogłoski prostują najlepiej. same fakty? W jakim języku ogłaszacie zawsze program „Sfinksa”, w urzędowym i polskim? Tak!?

Więc jesteście panowie w porządku!—
Czy „Djabeł” pomieści ogłoszenia „Sfinksa”? Ależ naturalnie!—

Raz w nocy...

Jam djabeł więc wiadomo
Iż z Lucyfera mocy
Po mieście się uwijam
Czy we dnie, czy to w nocy,
Raz krążąc nocną porą
Po ścieżkach grodu tego,
Spotykam przed teatrem
Człeka zadumanego
Stoi, gestykuluje,
I po kieszeniach szuka,
Więc myślę samobójca
To gratka u kaduka!
Przybliżam się do niego
Gdyż jam w usługach szparki
I patrzę: a to aktor...
On biedak..... liczył marki.



WESOŁE JAJKO

Od Redakcji

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie
że w dniu 15. Marca ukaże się Świąteczna Jednodniówka p. t.

! Wesołe Jajko !

Opiewające rymem i prozą wszelkie dylematy z przejedzenia się wynikające, a także inne weselszej natury, Świąteczne aktualności o nastroju Sosnowieckim!—



Rozkłosze życia —Symfonia
a la —Lemański

Niema to jak w szczęściu wiernej
Życ maxymie przemisternej
Słodko . . . jak byś miał . . . cukiernek.

Niema to jak być . . . kochanym!
Tak cenionym jako znanym!
Wszystkim w „Cafe Bar“ oddanym!

Zna Neapol Go i Rzym
Tam medale — tu znów rym
Chwałę Jego kuchni dym

Nie dziw że ma jasne lico!
Plusy w krąg w matematyce!
Pracy plon — ma kamienieć!!!

Kto to? Znasz go, zbądź swej troski.
Wszystkim znam z Głównej —sędziowskiej
Z ciast, pieczywa na wzór włoski
Kto?

Nie wiesz! W. CIECHANOWSKI.

Tam artystów jada rzesza
Tam kto żyw. chętnie pospiesza
Z trosk życiowych się pociesza.

W Sosnowcu dziś bo-do szyku
Należy się przy stoliku
Jeśli wolny znajdziesz z łaski
Główna w Cukierni Warszawskiej

S Y L F.



M. JAGIEŁŁOWICZ i S-ka

(dawniej STEFAN ŁĄCZKOWSKI)

HURTOWY i DETALICZNY

Skład Materiałów Aptecznych

ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH

Przetworów Chemicznych i Farb

POLECA:

Materiały apteczne ♦♦ Specyfiki krajowe i zagraniczne ♦♦
Wody mineralne i sztuczne fabryki „Motor“ w Warszawie,
♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦ Perfumy i Mydła toaletowe krajowych
i zagranicznych fabryk. ♦♦ Szczotki i Pędzle Bielskiego
Farby ♦ Lakiery ♦ Pokosty oraz wszelkie inne artykuły
techniczne i do użytku domowego. ♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦

TELEFON Nr 171.

DOSTAWY
dla Aptek, Szpitali i Ambulatorjów.

Reprezentacje i wyłączność
sprzedaży na Zagłębie
Fabryki C. G. SCHÖN-Sielce.
WATA HIGROSKOPIJNA
prasowana i rolowana.

Apteki Ed. GESSNER w Warszawie
HAEMATOGEN
INJECTION STERYLIS
WINA LECZNICZE
PASTYLKI KEFIROWE i t.p.

Tow. Akc. „MOTOR“ w Warszawie
Preparaty galenowe
Plastry smarowane
Wody mineralne
syst. D-ra Jaworskiego

DOSTAWY
dla Kopalń i Fabryk
Laboratorjów fabrycznych.

Reprezentacje i wyłączność
sprzedaży na Zagłębie.

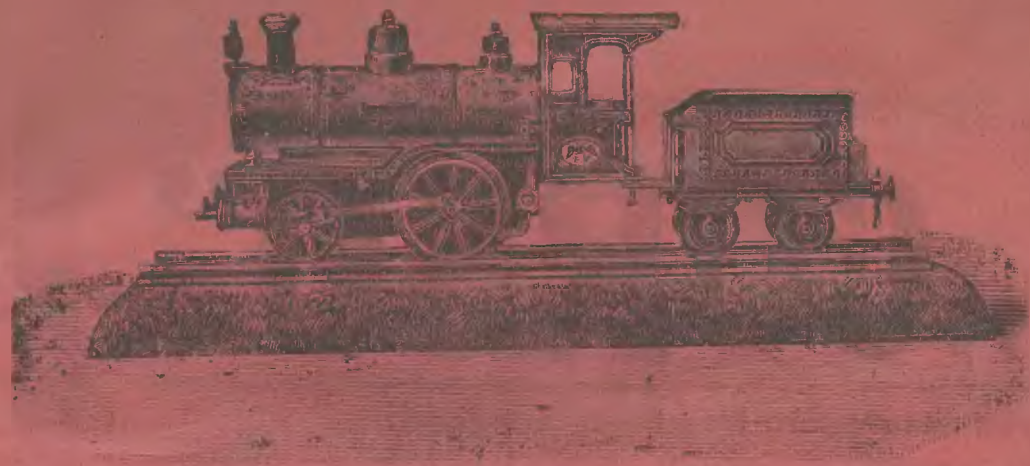
Fabryki W. BIELSKI w Warszawie
SZCZOTKI i PĘDZLE
specjalność:

Szczotki z drutu stalowego
do rur płomienno i odlewów
żelaznych.

Tow. Akc. Wicander i Larson
w Libawie,
LINOLEUM
Wyłożenia-Chodniki-Dywany

Wycieraczki kokosowe.





CENNIKI

na

żądanie.



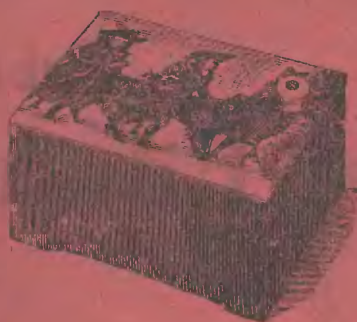
**Oddział Zabawek
i Galanterji**

Skład Hurtowy

W. PERCIK

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 10.

Na SEZON
LETNI.



PILKI PETERSBURSKIE
firmy „Treugolnik“.

TEATR

w BĘDZINE, ul. Słowiańska 15.

„CORSO”

Jedyny w Będzinie pod względem komfortu i wygod.

Największy ekran. :: Wspaniała poczekalnia. :: Najnowsze aparaty bez drgań. :: **OSTATNIE NOWOŚCI.**

Bogactwo repertuaru—bez współzawodnictwa. Nowy wielce urozmaicony i nadzwyczaj interesujący program. Zmiana programu 2 razy w tygod. w Wtorki i Soboty.

Przedstawienia rozpoczynają się od godziny 6-ej do 11-ej wieczorem w Niedziele i święta od godziny od godziny 3-ej po południu do 11-ej wieczorem.

GARDEROBA i PROGRAMY BEZPŁATNIE.

KABARET

Atrakcje Art.
pierwszorzędnych

i Restauracja

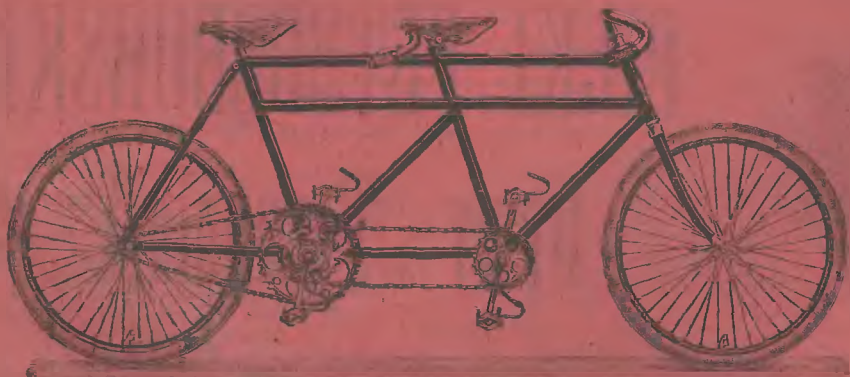
przy teatrze w Sosnowcu

po gruntownem odnowieniu pod nowym zarządem zostały otwarte
Bufet zaopatrzony obficie w najróżnorodniejsze zakąski oraz trunki tak krajowe
jak zagraniczne

Kuchnia pod kierunkiem wykwalifikowanego specjalisty

SŁUŻBA WZOROWA.

SŁUŻBA WZOROWA.



Fabryka Rowerów
Edmund Pladek

SOSNOWIEC,
ulica Warszawska № 10.

KUFRY
Przybory podróżne
Reperacje

wykonywa na miejscu

Sklep polski!

Zakład Rymarsko-Galanteryjny

FELIKSA JANSONA w Sosnowcu

ulica Warszawska № 12.

Poleca własnego wyrobu wielki wybór towarów, jako to:
Torby, Torebki ręczne, Portmonetki, Portcygara, Szelki,
Tornistry szkolne, Teczki biurowe, Biwoiry, Torby myśliw-
skie oraz wszelkie przedmioty i wyroby w zakres rymarstwa
wchodzące.

WALIZY
Nessesery podróżne
Zamówienia

w czasie najkrótszym

Ceny umiarkowane. **W WŁASNYCH WARSZTATACH RYMARSKICH.** Ceny umiarkowane.

Magazyn gorsetów

Arnold OBERSKI

PARYŻ

rue Lafayette 35.

KATOWICE, Rynek № 8.

**Wielki wybór
ostatnich nowości
paryskich**

CENY od najniższych
do najwyższych.



Wejście obok drzwi
głównego gmachu
teatru miejskiego.

DOSTAWA do
pierwszorząd-
nych teatrów.

Ogólnej
uznanie
pp. Artystek.

Dla art. 10% rab.

Magazyn galanteryjny konfekcji męskiej i damskiej

P. KUCHARSKI

SOSNOWIEC, Warszawska 14.

Ceny nizkie.

POLECA W WIELKIM WYBORZE: Kapelusze, krawaty, rękawiczki,
bieliznę i t. p. NAJWIĘKSZY WYBÓR Lalek nietłuczających się Jana
Wodniakowskiego z Warszawy. Zabawek dziecinnych w różnych gatunkach.

Stefan Mrokowski

WARSZTATY STOLARSKIE MECHANICZNE w Sosnowcu.

nagrodzone złotymi medalami.

PODŁOGA-POSADZKA

UKŁADANA NA PAPIE BEZ ŚLEPEJ PODŁOGI.

OKNO UNIWERSALNE

PODWÓJNE, DO WEWNĄTRZ OTWIERANE Z ZAMIA-
NĄ ZAŁUZYI NA ROLEIĘ, MARKIZĘ i OKIENNICĘ.

OKNO USZCZELNIONE

PODWÓJNE, DO WEWNĄTRZ OTWIERANE.

Okna uszczelnione tańsze od okien zwykłych
do wewnątrz otwieranych.

Rysunki i opisy na żądanie gratis i franko.

Przedstawicielstwo posadzek „Tajkury“ TELEFON № 143.

PATENTOWANE

FIRMA EGZYSTUJE
OD ROKU 1900.

Lampy
nafto-
wo
żarowe
i t. p.



Spiry-
tusowe
koszul-
ki
szkła
i t. p.

INSTALACJE ŚWIATŁA
ELEKTRYCZNEGO
i ELEKTROMOTORÓW URZĄDZA
Żyrandole, lampy, kinkiety, żarówki,
latarki i wszelkie artykuły elektro-
techniczne.

najtaniej dostarcza

TOWARZYSTWO

„Biuro instalacji Oświetlenia i Artykułów Technicznych

Kazimierz Ciesielski i S-ka

w SOSNOWCU, ul. Targowa 6. :: Telefon 79.



IV 599077

„ZEUS”

BIURO i WARSZTATY ELEKTROMECHANICZNE.

Inż. W. Wąsilewski i B-cia W. i T. Niernsée

SOSNOWIEC, ulica Iwangrodzka № 1.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE.

Cukiernia Warszawska

Cafe-Bar

Waldschlösschen

Wł. Ciechanowski

Sosnowice, Główna 12.

Teatr „SFINKS” Sosnowiec

Największy i najwspanialszy teatr

Kinematograficzny w Zagłębiu.

Program składa się zawsze z najświeższych utworów.

TEATR „MINIATURE”

pod zarządem **Bolesława Mareckiego**

Zmiana programu we Wtorki i Soboty.

Handel Win

wprost dworca d. ż. W. W. w domu p. Weinreba
Firma egzystuje od r. 1891. — Telefon № 231.

Telefon 231.

A. P. Koziotkow

w SOSNOWCU.

Towary Kolonialne, Spożywcze, Cukier,
Herbata, Kawa, Delikatesy, Kawior,
oraz skład różnych Win, Wódek, Nalewek,
Likierów, Araków, Koniaków, Piwa oraz
win kuracyjnych.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

FRANCISZEK & LUDWIK

SOSNOWIEC,

ulica Warszawska № 10.

AKUSZERKA

ADAMSKA

Przeprowadziła się

na ul. Fabryczną 20.

Udziela porad

przyjmuje na słabość.

Jedyne Polskie Zakłady

Artystyczno-Fotograficzne

LEONARD ZAŁĘGA

w SOSNOWCU.

ul. Główna № 4. vis a vis kolejowego kościołka
(POGOŃ, ulica Orla.)

DRUKARNIA

SKŁAD PAPIERU

INTROLIGATORNIA

S. Goldberg, Sosnowice

ul. Targowa 8, dom p. Cukiernika w podwórzu.

Przyjmuję wszelkie zamówienia
w zakres sztuki drukarskiej
wchodzące, od najwykwintniej-
szych do zwykłych.

OPTYK

dobiera szkła podług recept lekarskich,
na składzie binokle, okulary i szkła zapasowe

Zakład Zegarmistrzowski

J. MANELA

w Sosnowcu,
ul. Modrzejowska dom Turskiego

Wykonuje wszelkie roboty w zak-
res złotnictwa wchodzące, poleca
zegary ściennie, zegarki złote i
srebrne z pierwszorządnych fabryk
oraz biżuterię złotą i srebrną,
obrączki, pierścionki z brylantami.

Wyłączna reprezentacja
zegarków „INVAR”.



Do wynajęcia różne mieszkania

Wszelkie wygody.

IWANGRODZKA 11.

Elektryczność.

Zofja Tyszkó

i S-ka

Wyroby tytoniowe

ul. Starososnowiecka № 18.

Handel win i Towarów Kolonialnych

Franciszka RABSZTYNA

w SOSNOWCU, ulica Modrzejowska № 28.

SPECJALNOŚĆ:

Codziennie świeżo palona kawa za pomocą pary i pobiera-
nia gatunków dla uzyskania dobrego smaku i aromatu.

Firma egzystuje od roku 1888.